

# Mniej koszeń, dłuższa trawa

W tym roku w mieście mniej terenów objętych będzie koszeniami. Tam gdzie to konieczne, trawa przycinana będzie wyżej. To sposoby na ograniczenie negatywnych konsekwencji suszy.

W Dąbrowie Górniczej ponad 225,5 ha trawników i zieleńców utrzymywanych jest przez miasto. Aktualnie **tylko 87,2 ha będzie koszone**. Koszenia obejmą **głównie fragmenty trawników leżących w pasie drogowym**, co wynika z konieczności zapewnienia dobrej widoczności wpływającej na bezpieczeństwo.

– Trawa będzie koszona **na wysokość 8-10 cm, a nie jak w latach ubiegłych na 4-5 cm**. To wyeliminuje jej żółknięcie i zasychanie, co miewa miejsce przy krótkim cięciu w okresie występowania wysokich temperatur – **tłumaczy Agnieszka Raus**, kierownik Referatu Zieleni i Oczyszczania.

Koszenia przeprowadzone będą **również w otoczeniu miejsc z zaaranżowaną zielenią**.

– W tym wypadku chodzi o to, **żeby ozdobne kwiaty i krzewy nie zostały zarośnięte i wyparte przez trawę** – **wyjaśnia Agnieszka Raus**.

**Wykaszenia obejmą też place zabaw**.

Trzeba przy tym jednak pamiętać, że aktualnie – zgodnie z obostrzeniami wprowadzonymi przez rząd – korzystanie z nich jest zakazane.

**Częstotliwość koszeń w miejscach, gdzie jest to niezbędne, zależeć będzie od warunków pogodowych i szybkości wzrostu trawy**.

Oprócz terenów należących do miasta, **sporo zieleńców czy trawników należy do spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, a także do podmiotów prywatnych**. W takim wypadku **decyzja o koszeniu i sposobach pielęgnacji należy do ich właścicieli i**

**administratorów.**

**Ograniczenie kosztów ma ekologiczny sens.** Chodzi o to, że bujniejsza roślinność chroni ziemię przed wysuszeniem i pomaga zatrzymać wodę w glebie. Ten argument zyskuje na znaczeniu w sytuacji, gdy zaczyna grozić nam deficyt wody. Dodatkowo w upalne dni zielony obszar wolniej się nagrzewa i nie bije z niego żar, tak jak np. od betonu czy asfaltu.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza